

W poszukiwaniu lokalizacji budynków AL Landeshut, filii obozu Gross-Rosen w dzisiejszej Kamiennej Górze

Mogłoby się wydawać, że temat lokalizacji AL Landeshut już dawno został dokładnie zbadany i szczegółowo opisany. Arbeitslager Landeshut, którego nazwę na język polski możemy przetłumaczyć jako „obóz pracy w Kamiennej Górze”, był filią niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Powstał w drugiej połowie 1944 roku, a przetrzymywani tu więźniowie byli zmuszani do niewolniczej pracy w przeniesionych do Kamiennej Góry zakładach zbrojeniowych. Co do samej lokalizacji AL Landeshut, to literatura zgodnie stwierdza, że obóz ten mieścił się w budynkach, które do dziś tworzą zwarty kompleks zabudowań przy ul. Nadrzecznej. Po wojnie zakwaterowano tu żołnierzy X Brygady Pracy, którzy byli zatrudnieni w okolicznych kopalniach uranu i węgla. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych „teren po AL Landeshut został przekształcony w Zakład Karny”¹. Na początku lat osiemdziesiątych, po ogłoszeniu stanu wojennego, otwarto tu ośrodek odosobnienia, w którym osadzono działaczy Solidarności². Do dziś o historii tego miejsca przypominają więzienne mury i wieżyczki strażnicze.

Współcześnie przyjmuje się, że w zabudowaniach dawnego AL Landeshut później mieściło się kamiennogórskie więzienie. Wersję taką potwierdzali także byli więźniowie obozu koncentracyjnego, zresztą kilku z nich po wojnie nawet mieszkało w tym mieście. Zasadniczo nie mieli powodów, aby zaprzeczać, gdyż stwierdzenie takie jest całkowicie zgodne z prawdą.

Jednakże w pewnym momencie doszło do uproszczenia, z pozoru drobnego. Przyjęto, że to właśnie dawne więzienie, jego teren i zabudowania to drugowojenny obóz AL Landeshut. Jednak taka wersja, choć bardzo podobna w brzmieniu, nie jest już prawdziwa. Dodatkowo powoduje ona, że z historycznej mapy miasta znika olbrzymi obóz dla robotników przymusowych noszący nazwę Boberlager.

Co ciekawe, na tablicy zlokalizowanej na początku ul. Nadrzecznej umieszczono napis sugerujący, jakoby to właśnie filia obozu Gross-Rosen nosiła nazwę Boberlager, jednak, moim zdaniem, stwierdzenie takie jest nieprawdziwe. W umieszczonym poniżej opisie doprecyzowano, że Boberlager znajdował się jednak obok filii Gross-Rosen, lecz „do dziś nie zachował się ślad po tym obozie”. Z tą wersją również się nie zgodzę.

Informator „Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945” wyraźnie stwierdza, że podczas wojny w Kamiennej Górze obozy te istniały odrębnie, jeden jako „obóz pracy Boberlager”, a drugi jako „Arbeitslager Landeshut”, będący filią Konzentrationslager Gross-Rosen³.

Niestety, wiedza na temat tego pierwszego jest niemalże szczątkowa. Marek Lubicz-Woyciechowski, autor licznych tekstów historycznych, w 2004 roku stwierdzał



Zabudowania poobozowe widziane ze zboczy góry Szubianka. Współczesne zdjęcia: Marian Gabrowski



Tablica informacyjna przy ul. Nadrzecznej

nawet: „nic o nim nie wiadomo”⁴. Z kolei Anna Pansewicz w krótkim podsumowaniu do swoich nieopublikowanych jeszcze badań kamiennogórskich obozów na temat Boberlager napisała: „Niektórzy uważają, że może to być inna nazwa filii Gross-Rosen przy ul. Nadrzecznej, ponieważ była ona usytuowana tuż nad samym Bobrem”⁵. Jednak sama wyklucza taką możliwość, przywołując akt zgonu Anny Gumpert, z domu Dąbrowskiej, która zmarła w tym obozie w grudniu 1944 roku. Ponieważ kamiennogórska filia Gross-Rosen bez wątpienia była obozem tylko i wyłącznie męskim, to też zdaniem tej badaczki informacja o śmierci kobiety wyraźnie pokazuje, że Boberlager i AL Landeshut to dwa różne obozy⁶.

Temat umiejscowienia obu obozów wart jest więc osobnego opisu. W tym artykule spróbuję wskazać ich historię i lokalizację, a swoje ustalenia poprę informacjami odnalezionymi w znanych mi źródłach.

Warto jednak najpierw przywołać wydarzenia z 1943 roku. W odpowiedzi na niszczycielskie naloty alianckiego lotnictwa władze III Rzeszy podjęły decyzję o przeniesieniu strategicznych zakładów zbrojeniowych. Uwaga decydentów skierowała się również ku Kamiennej Górze, gdzie istniejącą infrastrukturę przemysłu włókienniczego zaczęto przeznaczać na potrzeby produkcji militarnej.

Już na etapie planowania relokacji z pewnością rozważano kwestię zakwaterowania tysięcy robotników niezbędnych do obsługi maszyn. Przynajmniej częściowym rozwiązaniem tego problemu miała być budowa nowego obozu. Powstawał on równoległe z opróżnianiem miejscowych zakładów, gdzie w miejsce maszyn włókienniczych lada chwila miały stanąć obrabiarki, sprowadzone z bombardowanych fabryk na zachodzie Niemiec.

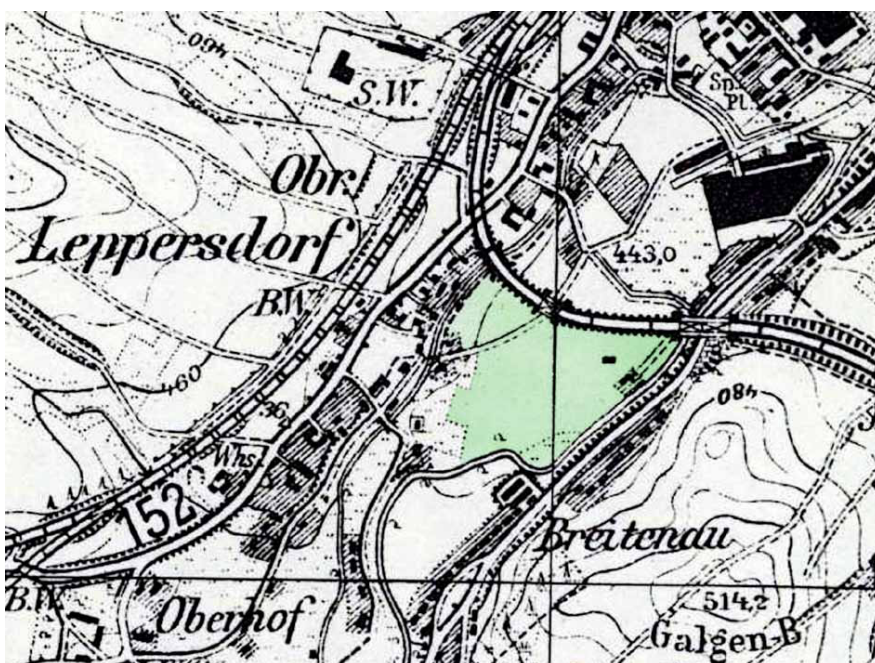
Spójrzmy na przedwojenną mapę Kamiennej Góry⁷. W miejscu przyszłego obozu ujrzymy jeszcze duży, niemal całkiem pusty obszar o powierzchni kilku hektarów. Znajdowały się na nim jedynie dwa niewielkie budynki.

Dzięki relacji Alfreda Beiera, który jako dziecko mieszkał w domu nad drugim brzegiem rzeki, wiemy, że prace budowlane na terenie powstającego nad Bobrem obozu rozpoczęły się w 1943 roku⁸.

Nie znamy daty ukończenia budowy i zasiedlenia powstałych tu zabudowań. Możemy jednak podejrzewać, że przynajmniej niektóre bloki wzniesiono jeszcze w tym samym roku, gdyż Niemcom zależało na szybkim przeniesieniu produkcji, a funkcjonujące w mieście zakłady zbrojeniowe nie mogły obejść się bez robotników. Dlatego też do miejscowych obozów, bo przecież ten nad Bobrem nie był jedynym, wysyłano tysiące ludzi. Na większość z nich czekały tu głód i ciężka praca, do której niejednokrotnie przymuszano ich biciem.



Bloki poobozowe obozu widziane z nasypu dawnej linii kolejowej



Fragment przedwojennej mapy z zaznaczonym terenem, na którym powstał obóz nad Bobrem

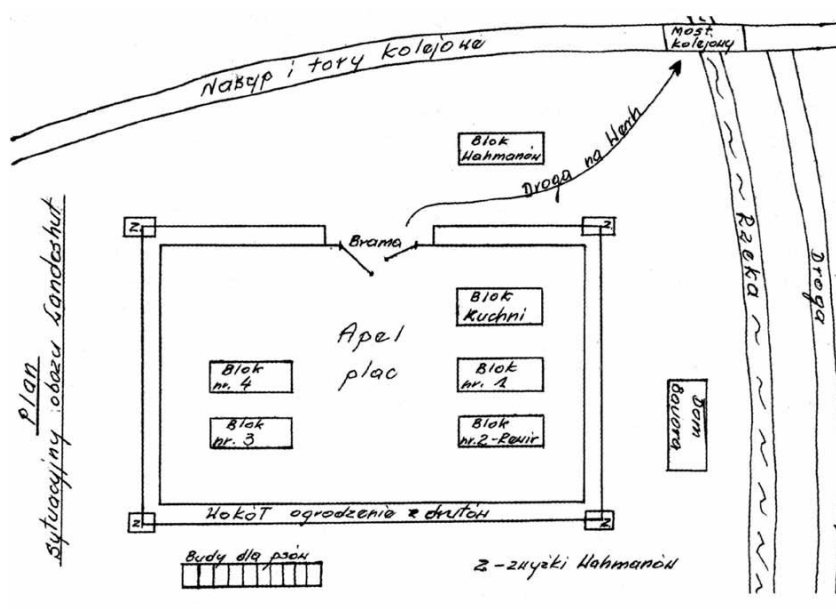
Umierali, za miastem znajdziemy groby, w których pogrzebano setki ich ciał⁹. Tracili zdrowie, a jako niezdolni do pracy byli odsyłani z miasta¹⁰. A przemysł w dalszym ciągu domagał się nowych rąk do pracy.

W drugiej połowie 1944 roku postanowiono założyć w Kamiennej Górze filię obozu Gross-Rosen. Ulokowano ją w już istniejących budynkach nad Bobrem. Jan Lubieniecki, autor licznych publikacji o historii okolic Kamiennej Góry, stwierdza: „początkowo na obóz przeznaczono cztery baraki, gdzie poprzednio przebywali jeńcy francuscy i włoscy¹¹, potem wybudowano dwa następne, z czego jeden był obiektem gospodarczym”¹². Przy czym niemiecki badacz Jürgen Schwanitz podaje, że w budynkach tych wcześniej mieszkali jeńcy wojenni z Francji i Belgii¹³.

Dominik Alberski, autor książki opisującej AL Landeshut, również twierdzi, że w momencie powstawania obozu więźniowie „zostali zakwaterowani w istniejących już blokach. Wpierw skierowano ich do pracy na rzecz obozu: sprzątania tychże bloków, budowy ogrodzenia pod napięciem czy wież strażniczych”. Także i ten autor wspomina o budowie kolejnych budynków: „Początkowo w obozie Landeshut znajdowały się 3 mieszkalne piętrowe bloki, potem dobudowano dwa kolejne”¹⁴.

Z kolei w opisie AL Landeshut, będącym uzupełnieniem pamiętników włoskiego jeńca wojennego Leonarda Calosiego, stwierdzono: „Wraz z rosnącą liczbą więźniów obóz był rozbudowywany. Już we wrześniu teren obozu został powiększony o następny blok”¹⁵.

Przywołać też należy relację Zdzisława Rałła, byłego więźnia tej filii, który opisuje: „W miejscu obozu Landeshut był uprzednio obóz francuskich jeńców wojennych, z których część jeszcze przez jakiś okres czasu po przywiezieniu więźniów z Gross-Rosen zamieszkiwała w bloku znajdującym się poza obrębem drutów kolczastych. Blok ten z czasem zaadaptowano na obozową kuchnię. (...) Pierwotnie za obozowymi drutami znalazły się cztery murowane jednopiętrowe bloki



Plan AL Landeshut naszkicowany przez Stanisława Szymańskiego. Źródło: D. Alberski, dz. cyt., s. 40.



Wykonane w grudniu 1944 roku zdjęcie lotnicze zabudowań obozowych



Współczesne zdjęcie lotnicze terenu dawnego obozu. Źródło podkładu: geoportal.gov.pl

mieszkalne. Później zaś, mniej więcej we wrześniu 1944 roku, zasięgiem obozowych drutów objęto piąty blok od strony południowo-wschodniej, przeznaczony na kuchnię funkcjonującą do tego czasu w prowizorycznym baraku drewnianym poza drutami. Obóz był systematycznie rozbudowywany, budowano nowe bloki dla więźniów, w tym „oddany do użytku w październiku 1944 roku blok V”¹⁶.

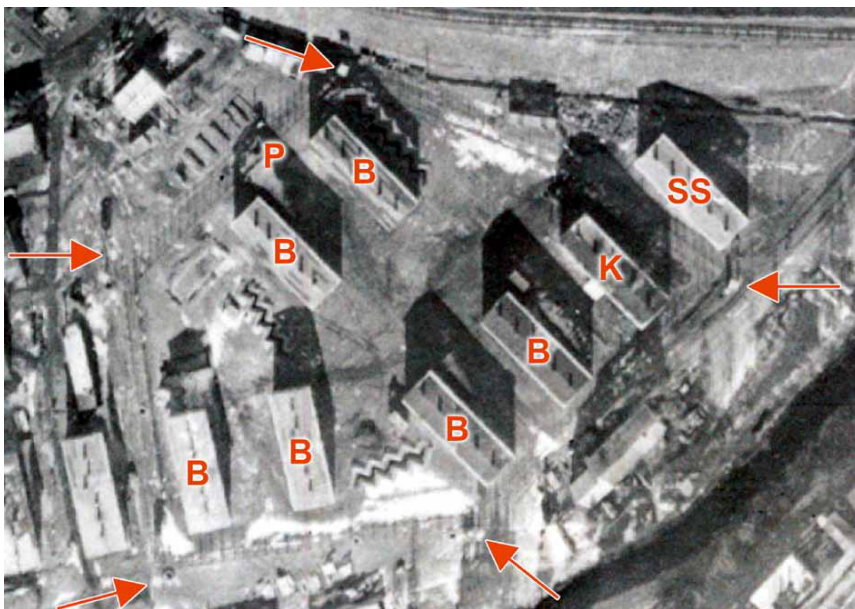
Nie sposób dziś już ustalić, czy kolejne budynki wznoszono z przeznaczeniem właśnie dla AL Landeshut. Możliwe, że kontynuowano rozbudowę obozu dla robotników przymusowych, zgodnie z wcześniejszym planem. Za taką wersją przemawia fakt, że z powstałego szeregu pięciu identycznych bloków jedynie dwa przydzielono filii Gross-Rosen.

Nazwę tego obozu nad Bobrem, sąsiadującego z AL Landeshut, podaje nam w swoich wspomnieniach przebywający tu w marcu 1945 roku robotnik przymusowy Władysław Gruszecki: „W Landeshut z początku dali nas do baraków, a później do piętrowych bloków. (...) Nasz lager nazywał się Boberlager, być może ta nazwa od rzeki Bobr [Bóbr], która tuż płynęła. Po sąsiedztwie z naszym lagrem był lager pasiaków. Często z okna obserwowałem jak ich tam ganiali, bili, prowadzili na roboty pod silną ochroną [strażą] z psami. W tyle zawsze było kilka osób tak słabych, że koledzy ich prowadzili pod rękę. Raz obserwowałem taki obrazek. Auto podjechało pod jeden barak, otworzyli klapy zaczęli wynosić trupy, sztywne z otwartymi oczami. Byli niektórzy nadzy, inni w kalesonach. Jeden brał za nogi, drugi za ręce, rozmachnęli i rzucali do auta. Na aucie był jeden człowiek, który układał jak drzewo. Było tych trupów bardzo dużo”¹⁷.

Tak więc obóz AL Landeshut sąsiadował bezpośrednio z obozem Boberlager. Zabudowania filii Gross-Rosen wcześniej były budynkami obozu nad Bobrem. Kiedy ich liczba była niewystarczająca, przydzielano kolejne budynki.

Można więc podejrzewać, że zwarty i otoczony murem kompleks dawnego więziennictwa w Kamiennej Górze to tak naprawdę nie tylko dawny obóz AL Landeshut, ale również i jeszcze wcześniejszy obóz Boberlager. Przy czym oba one funkcjonowały obok siebie i niezależnie. Jednak czy uda się dziś wskazać, które konkretnie budynki dawnego więzienia wchodziły w skład AL Landeshut?

Jest to możliwe, gdyż po wojnie byli więźniowie swoje relacje uzupełniali również szkicami ukazującymi plan obozu i jego usytuowanie w terenie. Reprodukacje trzech takich rysunków zamieścił w swojej pracy Dominik Alberski. Ze szkiców wynika, że teren obozu przylegał z jednej strony do nasypu kolejowego, a z drugiej do koryta rzeki Bóbr. Całość miała składać się z 6, 7 lub 8 budynków, tak więc zapewne ukazywano tu filię przed, w trakcie i po rozbudowie. Wszystkie bloki, poza blokiem zajmowanym przez wachmanów z SS i komendanturę, otaczało ogrodzenie z drutu z kilkoma wieżyczkami dla strażników.



Budowle wchodzące w skład AL Landeshut, strzałki wskazują wieżyczki strażnicze



Mur i wieżyczka strażnicza wybudowane po wojnie na potrzeby więzienia

Co ciekawe, w zbiorach amerykańskiego archiwum NARA znajduje się wykonane 11 grudnia 1944 zdjęcie¹⁸, które pozwala zobaczyć nieznane dotąd szczegóły dotyczące wyglądu obozów Boberlager oraz AL Landeshut. Obok zamieszczam reprodukcję zarówno zdjęcia archiwalnego, jak i współczesnego. Na fotografii z 1944 roku widzimy, że na pustym przed wojną polu pojawiły się dziesiątki budynków, zapewne wszystkie one wchodziły w skład założonego wcześniej obozu Boberlager. Jego prawdopodobny obszar oznaczyłem kolorem zielonym. Kiedy powstawał AL Landeshut, kilka z nich odłączono i po ich ogrodzeniu to właśnie one tworzyły AL Landeshut, jego ogrodzenie i zabudowania oznaczyłem kolorem czerwonym. Natomiast powstałe po wojnie więzienie objęło większą część pierwotnego obozu Boberlager, w tym zabudowania dawnego AL Landeshut. Jedynie zlokalizowane w północnej części baraki, dziś już nieistniejące, znalazły się poza więziennym murem zaznaczonym na zdjęciach kolorem niebieskim.

Archiwalne zdjęcie AL Landeshut wykonano w słoneczny dzień, a widoczne tu budowle rzucają długie cienie. Tylko dzięki tym cieniom zidentyfikujemy nie tylko pięć wieżyczek strażniczych ustawionych na załamaniach ogrodzenia (na fotografii oznaczyłem je czerwonymi strzałkami), ale także dostrzeżemy rozstawione co trzy metry słupy ogrodzenia, które podtrzymywały siatkę i druty elektryczne otaczające obóz. Ogrodzenie to obejmowało bloki mieszkalne i kuchnię (oznaczyłem je literami B i K), natomiast budynek zajmowany przez SS znajdował się poza nim. Warto też zauważyć, że pomnik poświęcony więźniom tutejszej filii Gross-Rosen, ustawiony w 1987 roku, a więc jeszcze za życia niektórych z przetrzymywanych tu więźniów, znajduje się dokładnie w miejscu dawnego ogrodzenia obozu (jego lokalizację na zdjęciu oznaczyłem literą P).

Analiza źródeł oraz zdjęć lotniczych prowadzi też do jeszcze jednego wniosku: współczesny mur więzienny, który dziś widzimy w Kamiennej Górze, nie jest nawet w części reliktem z czasów funkcjonowania AL Landeshut. To konstrukcja całkowicie powojenna wzniesiona na potrzeby Zakładu Karnego, która swoim przebiegiem objęła znacznie większy obszar niż pierwotna filia Gross-Rosen. Dlatego też jeśli teksty opisujące AL Landeshut ilustrowane są fotografiami tego ogrodzenia, to należałoby za każdym razem wyraźnie dodać, że powstało ono na potrzeby powojennego więzienia, a po ogrodzeniu z lat wojny nie ma dziś najmniejszego śladu.

To właśnie ten powojenny mur sprawił, że na dekady zatarła się odrębność dwóch sąsiadujących ze sobą obozów. Poprzez fizyczne połączenie terenów dawnego Arbeitslager Landeshut oraz obozu dla robotników przymusowych Boberlager zlały się one w jedno. Skutkiem tego drugi z nich niemal całkowicie zniknął z historycznej mapy miasta.

Mam nadzieję, że dzięki tym ustaleniom uda się przywrócić pamięć o Boberlager, tak aby nie skrywał się on w cieniu murów współczesnego więzienia.

Marian Gabrowski

Przypisy

- 1 D. Alberski, *Arbeitslager Landeshut (Kamienna Góra) – filia KL Gross-Rosen 1944-1945*, Wałbrzych 2024, s. 95.
- 2 Tamże.
- 3 *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945*, Warszawa 1979, s. 216 i 430.
- 4 M. Lubicz-Woyciechowski, *Kamienna Góra miasto podziemi. Antonówka*, [w:] „Odkrywcą”, nr 11/2004, s. 15.
- 5 A. Pansewicz, *Obozy pracy i obozy jenieckie na terenie Kamiennej Góry w latach 1940-1945*, s. 5. Przywołany tu tekst dostępny jest na koncie autorki w serwisie academia.edu
- 6 Tamże.
- 7 Mapa Meßtischblatt, arkusz 5262 Landeshut, rok 1937.
- 8 A. Adamek, „Czy to jest ta nowa niemiecka kultura?”. *Ludzkie gesty w nieludzkich czasach*, [w:] „Kamienna Góra Miasto Langhansa”, nr 5/2006, s. 1.
- 9 J. Lubieniecki, *Tajemnicza Antonówka*, Jelenia Góra 2014, s. 58.
- 10 L. Calossi, *Byłem jeńcem wojennym w Landeshut – Kamiennej Górze*, Wałbrzych 2005, s. 30 i 43.
- 11 Leonardo Calossi w swoich wspomnieniach stwierdza, że obóz włoskich jeńców wojennych znajdował się w Antonówce, brak tam wzmianki o istnieniu w mieście drugiego obozu dla Włochów.
- 12 J. Lubieniecki, *Filia Gross Rosen w Kamiennej Górze*, [w:] „Karkonosze”, nr 11/1988, s. 19.
- 13 J. Schwanitz, *Rohnau am Scharlachberg*, Regensburg 2003, s. 279.
- 14 D. Alberski, dz. cyt., s. 25 i 41.
- 15 L. Calossi, dz. cyt., s. 102.
- 16 Z. Rałł, *Filia obozu Gross-Rosen w Landeshut*, [w:] „Przeżyliśmy Gross-Rosen”, tom 2, zeszyt 1, Warszawa 1982, s. 11-12.
- 17 W. Gruszecki, *Życie i praca w obozie*, [w:] „Nowiny Jeleniogórskie”, nr 11/1984, s. 8-9.
- 18 National Archives and Records Administration, zdjęcie GX11690 #021.